



ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH

KRZYSZTOF PIETRASZKIEWICZ

PREZES

Warszawa, 30 czerwca 2015 r.

Pan Kazimierz Klejna
Przewodniczący Komisji
Budżetu i Finansów Publicznych
Senat RP

Stanowisko ZBP do ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem kapitałowym oraz niektórych innych ustaw

Szanowny Panie Senatorze,

w związku z uchwaleniem przez Sejm RP ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem kapitałowym oraz niektórych innych ustaw chciałbym przedstawić opinię Związku Banków Polskich do powyższej ustawy. Chociaż zgadzam się z potrzebą modyfikacji systemu finansowania nadzoru nad rynkiem kapitałowym, w celu umożliwienia rozwoju tego rynku, jednak zaproponowane w poselskim projekcie ustawy rozwiązania oceniamy jako nieodpowiednie i nadmiernie obciążające sektor bankowy kosztami nadzoru. Rada Rozwoju Rynku Finansowego działająca przy Ministrze Finansów wskazywała potrzebę racjonalizacji kosztów nadzoru. Na posiedzeniach Rady rozważane były jednak całkowicie inne rozwiązania w odniesieniu do banków, zakładające przesunięcie środków z nadzoru bankowego na nadzór nad rynkiem kapitałowym, **nie zaś angażujące cały sektor bankowy w ponoszenie dodatkowych opłat rocznych** niezależnie od faktu, czy bank uczestniczy aktywnie w rynku kapitałowym, czy też nie. Zgodnie bowiem z art. 2 pkt 3) projektu zmieniającym art. 131 a ustawy Prawo bankowe, wszystkie banki będą zobowiązane do **pokrywania dodatkowych kosztów** na Komisję Nadzoru Finansowego w ramach nadzoru nad rynkiem kapitałowym, w wysokości 16,5% wartości kosztów nadzoru, czyli około 7,5 mln zł w odniesieniu do kosztów za 2014 r. Wprowadzane rozwiązania powinny służyć bardziej sprawiedliwej partycypacji grup podmiotów prowadzących działalność na rynku kapitałowym w kosztach nadzoru, dlaczego więc wszystkie banki mają ponosić te koszty, jeśli nie uczestniczą aktywnie na tym rynku ?

Chciałbym przedstawić poniżej propozycję ZBP polegającą na zmianie art. 2 pkt 3) ww. ustawy poprzez zmianę treści dodawanego ust. 1a na następujące brzmienie :

Wnioskuje o wsparcie propozycji ZBP zmiany tego zapisu.

„1a. Z wpłat, o których mowa w ust. 1 wydziela się kwotę odpowiadającą wartości kosztów, o których mowa w art. 17 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o nadzorze nad rynkiem kapitałowym, celem proporcjonalnego pokrycia kosztów nadzoru nad działalnością banków na rynków kapitałowym. Koszty, o których mowa w zdaniu pierwszym pokrywane są wyłącznie z wpłat banków prowadzących działalność na rynku kapitałowym objętą nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego – proporcjonalnie do skali tej działalności.”

Propozycja ZBP ma na celu z jednej strony uniezależnienie ponoszonych przez banków kosztów nadzoru nad rynkiem kapitałowym do faktycznej skali kosztów w danym roku, a z drugiej strony że pokrycie kosztów nadzoru nad działalnością banków będzie się odbywało w drodze relokacji środków z nadzoru bankowego na nadzór nad rynkiem kapitałowym. Propozycja opiera się na dyskutowanym wcześniej na forum Rady Rozwoju Rynku Finansowego przy Ministrze Finansów rozwiązaniu systemowym.

Ponadto trudno uznać za uzasadnione wskazywanie w akcie prawnym w randze ustawy konkretnej kwoty relokowanych corocznie kosztów, ponieważ udział banków w obrocie na rynku kapitałowym może się zasadniczo zmieniać (np. w drodze fuzji i przejęć innych podmiotów lub też sprzedaży tej działalności) i powinien być w związku tym aktualizowany w oparciu rzeczywiste dane. Dodatkowo chcielibyśmy wyjaśnić, iż koszty te powinny być ponoszone wyłącznie przez banki działające na rynku kapitałowym.

Zgodnie bowiem z art. 5 ustawy o nadzorze nad rynkiem kapitałowym banki nie są enumeratywnie wymienione, jako nadzorowane przez KNF podmioty prowadzące działalność na rynku kapitałowym. Jest przecież oczywiste, że koszty nadzoru powinny ponosić podmioty uczestniczące aktywnie na tym rynku, a koszty z tego tytułu powinny pokrywać przychodami od swoich klientów, a nie dowolnie wybrane podmioty, od których najłatwiej ściągnąć opłaty, bo istnieje mechanizm poboru opłat.

Jak wynika z ustawy, oprócz nakładanej na banki 16,5% opłaty w wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów nadzoru nad rynkiem kapitałowym, dodatkowo będą one zobowiązane :

- jeśli bank występuje, jako podmiot prowadzący działalność na rynku kapitałowym) będący np:
 - spółką publiczną, której akcje dopuszczone są do obrotu na rynku regulowanym – do wnoszenia rocznej opłaty ustalonej na podstawie kapitału własnego w wysokości nie większej niż 0,01% tego kapitału...,
 - emitentem papierów wartościowych, innych niż akcje – do wnoszenia rocznej opłaty w wysokości równoważności w złotych 750 euro.

Zaproponowane rozwiązanie może doprowadzić do osłabiania pozycji konkurencyjnej polskich banków względem banków zagranicznych poprzez przerzucenie kosztów nadzoru nad rynkiem kapitałowym na cały system bankowy i pośrednio wszystkich klientów banków, z wyłączeniem oddziałów zagranicznych instytucji kredytowych.

Powstaje też pytanie o banki spółdzielcze. Dlaczego mają one pokrywać koszty **proporcjonalnie, gdy większość nie działa aktywnie na rynku kapitałowym**. Tylko mała ich część emituje obligacje (22 z 564 banków) lub nabywa papiery skarbowe na giełdzie i w związku z tym ponoszą już odpowiednie opłaty, które będą się teraz dublować. Obciążanie ich dodatkowymi kosztami z tytułu nadzoru ograniczy ich konkurencyjność wobec nadzorowanych przez KNF SKOK-ów, które takich kosztów ponosić nie będą.

Pragnę również wskazać, że banki pokrywają już obecnie 50% całkowitych kosztów nadzoru Komisji Nadzoru Finansowego, czyli 118 mln zł. Ustawa budżetowa zakłada w 2015 r. znacznie przekraczającą poziom inflacji podwyżkę kosztów nadzoru nad rynkiem finansowym o 3,6% do 226 mln zł z 218 mln zł w 2014 r. Na 1 mln euro sumy bilansowej banków przypada 150 euro kosztów nadzoru, co stanowi kwotę kilkakrotnie wyższą niż w większości innych krajów UE. Należy przypomnieć, iż do 2008 r. koszty nadzoru nad bankami ponosił Narodowy Bank Polski i były one znacząco niższe (nawet o 50%) niż obecnego nadzoru nad bankami. Natomiast zakres prac Komisji Nadzoru Finansowego dotyczących nadzorowania banków systematycznie maleje już od 2012 r. jednak poziom kosztów nadzoru nad bankami sukcesywnie rośnie z roku na rok. Wszystkie kwestie regulacyjne dla banków przeszły w 2013 r. do Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego (EBA) w ramach *single rulebook* i polski nadzór nie prezentuje bankom już żadnych interpretacji przepisów ostrożnościowych, do czego mają obecnie uprawnienie tylko EBA, ESMA i EIOPA. Dodatkowo Komisja zostanie także odciążona zgodnie projektem ustawy Prawo bankowe w krajowych kwestiach regulacyjnych, bowiem KNF nie będzie mógł już wydawać aktów wykonawczych do Prawa bankowego – obowiązek ten przejmie Ministerstwo Finansów. KNF pozostanie tylko uprawnienie do wydawania rekomendacji, czyli dobrych praktyk prawnie niewiązujących.

Muszę także nadmienić, że banki, a przez to także ich klienci, są w coraz większym stopniu obciążane różnego typu dodatkowymi daninami związanymi z uczestnictwem na rynku finansowym - ten projekt to kolejny tego przykład. Od 2010 r. banki są głównym źródłem finansowania działalności Bankowego Funduszu Gwarancyjnego (do 2009 r. w 50 % koszty BFG pokrywane były przez NBP). Zgodnie z szacunkami banki będą musiały w 2015 r. przekazać do BFG aż 2,2 mld zł z tytułu opłat, kwotę prawie 2-krotnie wyższą niż w 2014 r. w związku z **pokrywaniem z funduszy gwarantowania depozytów bankowych znajdujących się w BFG zobowiązań upadających kas SKOK. Do tej pory ze środków systemu gwarantowania depozytów zostały już wydane na dwie upadające kasy 3 mld zł**. Dla porównania w roku 2008, gdy opłata ta była współfinansowana przez Narodowy Bank Polski wyniosła ona banki 101,65 mln zł. Koszty systemu gwarantowania są więc dla banków ponad 20-krotnie wyższe niż jeszcze w 2008 r., podczas gdy zysk netto sektora bankowego wzrósł od 2008 r. o 19%. Szacuje się obecnie że efektywna stopa podatku dochodowego od sektora

bankowego stanowi obecnie 26% zysku brutto a banki są największym płatnikiem podatku CIT w polskiej gospodarce.

Wzrostem zysku
banków